



KURIER WILEŃSKI

ŚRODA
10
LUTEGO
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 28 (13573)

Cena 1 Lt

Gdy w całym świecie cywilizowanym zdanie rodziców w kwestii szkolnictwa ma decydujące znaczenie, u nas wszelkie posunięcia przeciwko szkołom polskim czyni się wbrew woli rodziców

Cios szkolnictwu polskiemu

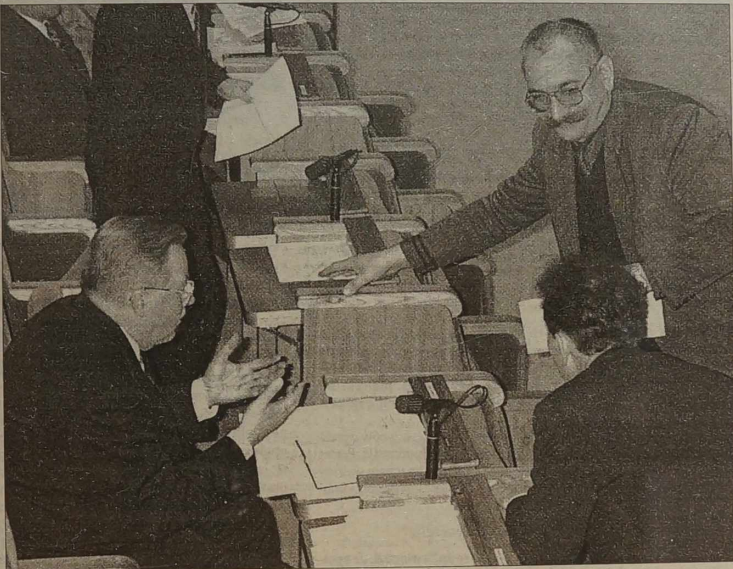
25 tys. rodziców złożyło swe podpisy pod protestem w związku z decyzją Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy na temat egzaminów maturalnych, na mocy której w szkołach polskich egzamin z języka ojczystego stał się egzaminem nieobowiązkowym. Wczoraj podpisy te przekazano kancelarii przewodniczącego Sejmu. Sam Vytautas Landsbergis, mimo prośby posłów Jana Mincewicza i Jana Sienkiewicza, by przyjął te dokumenty, zalecił przekazanie ich sekretarce. Motywowal to tym, że, jak powiedział dziennikarzom Jan Mincewicz, nie chce być aktorem w spektaklu przez kogoś wyreżyserowanym. Poseł odmówił komentarza tej wypowiedzi przewodniczącego Sejmu.

Józef Kwiatkowski, prezes Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich, trzymający cztery grube księgi z podpisanymi i czekający na przekazanie ich w odpowiednie ręce, był dosłownie oblegany przez dziennikarzy litewskich, którzy chcieli się dowiedzieć, na czym polegała cała sprawa z egzaminami i zbieraniem podpisów protestu. W sali konferencyjnej prasowej zainteresowanie tematem było większe niż bywa zazwyczaj.

Odżyły smutne czasy

Poseł Jan Mincewicz podczas konferencji prasowej powiedział, że smućąc go pewne tendencje znane z dawnych sowieckich czasów, kiedy odgórnie walczone o zniszczenie szkolnictwa polskiego. Nie ukrywano dążenia, by dzieci z polskich rodzin uczyły się w szkołach rosyjskich. Nigdy jednak, zdaniem Mincewicza, nie posuwano się do takich drastycznych metod, jakie widoczne są obecnie. Szkoły polskie były całkowicie zaopatrzone w podręczniki, a język ojczysty był przedmiotem zasadniczym z obowiązującym egzaminem maturalnym. Nie zdarzało się też, by szkoły z nielitewskim językiem nauczania były niejednokrotnie finansowane. „Reżim komunistyczny nie ośmielał się stosować takich okrutnych antydemokratycznych metod walki ze szkolnictwem polskim, jakie stosuje się obecnie” - oświadczył poseł.

(Dokończenie na str. 2)



Vytautas Landsbergis nie przyjął osobiście podpisów, twierdząc, że nie chce być aktorem w wyreżyserowanym spektaklu. Fot. Marian Paluszkievicz

Rosną emocje wokół spraw Lileikisa i Gimzauskasa

Procesy nie zamknięte

Wczoraj wileński sąd okręgowy zawiesił postępowanie sądowe w sprawie Kazysa Gimzauskasa do momentu, aż stan zdrowia oskarżonego zezwoli na uczestnictwo w procesie sądowym. Komisja lekarska stwierdziła, że jest to mało prawdopodobne, a prawo litewskie nie przewiduje „sądu zaoicznego”.

Po południu komisja sędziowska w tym samym składzie pod przewodnictwem Kazysa Kazysa postanowiła zwrócić się do Departamentu Sprawiedliwości USA z prośbą o przesłanie informacji na temat stanu zdrowia Aleksandra Lileikisa i ewentualnych dowodów symulacji choroby.

Holocaust wymysłem KGB

W przeddniu posiedzenia sądownego Ely M. Rosenbaum,

dyrektor oddziału badań specjalnych Departamentu Sprawiedliwości USA, oświadczył, że Lileikis symuluje chorobę, a w rzeczy samej może uczestniczyć w rozprawie sądowej.

Antanas Garmus, przewodniczący medycznej komisji ekspertów odrzucił podejrzenie o ewentualnej symulacji choroby przez Lileikisa. Oskarżenia ze strony instytucji praworządności USA określił jako niezrozumiałe i obraźliwe.

Komisja lekarska w ośmiuosobowym składzie nie ma wątpliwości, że oskarżony Lileikis, jak też Gimzauskas, cierpią na liczne schorzenia serca, choroby mózgu oraz inne.

Effraim Zurloff, kierownik jerozolimskiego oddziału Centrum Szymona Wiesenthala,

uważa, że Litwa celowo przedłuża procesy oskarżonych o holocaust Litwinów. W kręgach żydowskich podejrzewa się, że Wilno celowo stara się uniknąć powrotu do bolesnego okresu w historii Litwy. „Gdyby Litwa postawiła zbrodniarzy hitlerowskich przed sądem, ujawniona zostałaby również rola litewskich kolaborantów w zagładzie Żydów” - stwierdził Zurloff.

Szymon Alerpłowicz, prezes wspólnoty żydowskiej na Litwie jest zdziwiony, dlaczego proces nad zbrodniarzami jest przeciągany. Jeszcze we wrześniu 1997 roku Kęstutis Cziliński, kanclerz rządu twierdził, że zarzuty o to są bezpodstawne.

(Dokończenie na str. 4)

W nocy z poniedziałku na wtorek przzerwano retransmisję popularnej rozgłośni „Russkoje radio”

Ofiara nieuczciwej konkurencji

„Można śmiało twierdzić, że padliśmy ofiarą nieuczciwej konkurencji. Przyczyną, która zadecydowała o tym, że przzerwano retransmisję rozgłośni „Russkoje radio”, była ogromna jej popularność. Gdy rozpoczęliśmy retransmisję „Russkoje radio”, swobodnie otrzymaliśmy licencje. Natomiast po miesiącu, gdy nasza popularność wzrosła z dnia na dzień, a rankingi niektórych radiostacji wprost „topniały na oczach”, znalazło się 10 przyczyn, z powodu których przzerwano retransmisję „Russkoje radio” - powiedział „Kulnariowi” pracownik spółki „Kulanos radijas”.

W nocy z poniedziałku na wtorek, dokładnie o godzinie 24, przzerwano transmitowanie programu rozgłośni radiowej „Russkoje radio”. Nadawała ona wyłącznie rosyjską muzykę popularną oraz krótkie wiadomości. „Russkoje radio” cieszyło się ogromną popularnością wśród słuchaczy i stanowiło poważną konkurencję dla innych rozgłośni, szczególnie dla tych, które

nadawały audycje rosyjskie. „Russkoje radio” od 31 grudnia ubiegłego roku można było słyszeć dosłownie wszędzie: w sklepach, kawiarniach, szpitalach, biurach, w autobusach i trolejbusach, taksówkach. Bardzo często z przejeżdżającego obok samochodu słyzało się dzingiel radiowy: „Russkoje radio - muzyka dla duszy!”. Większość osób pytanych o to, dlaczego słucha tej rozgłośni, odpowiadała, że nadawała ona lekką, wpadającą w ucho muzykę, taką „dla duszy”. Znały kuchnię radiowej, natomiast, twierdzą, że dźwięki tej radiostacji są wysokiej klasy profesjonalistami. Wśród walorów rozgłośni wymienia się także krótkie podanie wiadomości, rzadką częstotliwość reklam, dowcipne teksty mistrzowsko odczytywane przez Nikołaja Fomenkę.

(Dokończenie na str. 3)



UAB „Klion” Birbyniių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, fax: 61 83 85



DEBICA



Kalejdoskop aktualności

Koncert dobroczynny w Waszyngtonie

Podczas pobytu w marcu w Waszyngtonie przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis zamierza dać koncert dobroczynny.

Na początku marca w czasie oficjalnej wizyty w Waszyngtonie planuje się zorganizowanie dobroczynnego koncertu, na którym V. Landsbergis zagraiby utwory Mikołajusa Konstantinasa Czurlionisa.

Żona przewodniczącego Sejmu Grażina Rucevite-Landsbergiene akompaniowała amerykańskiej śpiewaczce Patricii Miller (mezzosopran), która wykonałaby utwory M.K. Czurlionisa i innych kompozytorów litewskich.

Wymagania wobec prawników

We wtorek Sejm znolizował niektóre artykuły ustaw o sądach, adwokaturze i notariacie. Ustalono w nich kwalifikacyjne wymagania dotyczące wykształcenia, niezbędne osobom, które pragną zostać sędziami lub prowadzić praktykę adwokata, notariusza. Poprawki do ustawy zgłosił przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis.

Zgodnie z nowym dokumentem na sędziego dzielnicowego może być mianowana osoba po ukończeniu 25 lat o nienagannej opinii, posiadająca zawodowy stopień kwalifikacyjny magistra prawa lub prawnika (jednostopniowe uniwersyteckie wykształcenie prawnicze) po zdaniu egzaminów sędziowskich.

Banki

Specjaliści Banku Litewskiego kończą analizę i oceny, co stało się na rynku finansowym kraju, gdyby Bankowi Wileńskiemu zezwolono na nabycie połowy akcji banku „Hermis”, poinformował we wtorek w Wilnie dziennikarzy przewodniczący Zarządu Banku Litewskiego Reinoldius Szarkinas. Powiedział on, że zarząd Banku Centralnego może rozważyć tę kwestię i podjąć decyzję w pierwszej połowie marca.

Przemysłowcy o studiach

Projekt ustawy o wyższych studiach przewiduje, że przedsiębiorstwa będą mogły przeznaczać na pomoc studentom do 0,5 proc. obliczonego im podatku od wartości dodanej. Taką możliwość pozytywnie ocenia rada koordynacyjna ds. polityki społecznej w przedsiębiorstwach Litewskiej Konfederacji Przemysłowców.

We wtorek na posiedzeniu Konfederacji Przemysłowców dyrektor Departamentu Polityki Socjalnej w Przedsiębiorstwach Petras Balberius powiedział, że ten procent mógłby być znacznie wyższy - wtedy przedsiębiorstwa byłyby bardziej zainteresowane przyjmowaniem studentów na praktykę.

„PowerBridge” o „Lietuvos energija”

Konsorcjum z USA „PowerBridge Group” twierdzi, że spełniło wszystkie udzielone spółce „Lietuvos energija” zobowiązania w sprawie projektu budowy elektrycznej linii przesyłowej na Zachód, dlatego „Lietuvos energija” nie ma żadnej podstawy, aby przerwać negocjacje z „PowerBridge Group”, głosi oświadczenie prasowe tego konsorcjum.

Litwa obiecywała, że w ciągu 10 lat przez przysłą linię elektryczną będzie przesyłała do Polski rocznie co najmniej 6 mld kilowatogodzin energii elektrycznej. „PowerBridge” obiecała, że zatroszczy się o finansowanie linii i znalezienie na Zachodzie nabywców eksportowanej z Litwy elektryczności. Amerykanie przyrzekli, że rozpoczną kupowanie energii elektrycznej od Litwy nie później niż w pierwszych dniach 2002 roku.

Zamiast śmierci - dożywocie

Zakończyła się procedura, zgodnie z którą kara śmierci dla skazanych na Litwie zastąpiona została dożywociem.

Obradujące wczoraj kolegium sędziów wydziału spraw karnych Sądu Najwyższego karę śmierci zamieniło na dożywocie dla ośmiu skazanych. Na tej liście są skazani przez Szawelski Sąd Okręgowy Justinas Buta i Gintautas Buczinskas, skazani w Kownie Kęstutis Savicas i Aleksander Chrisanow, skazani przez Kłajpedzki Sąd Okręgowy Aleksander Javtuszenko i Kęstutis Jankauskas oraz skazani przez Wileński Sąd Okręgowy Michaił Gurejew i Władimir Diomin.

Sprawy tych skazanych rozpatrzone zostały we wszystkich instancjach i nie mogą być zaskarżone w sądach Litwy.

Jak poinformował agencję ELTA rzecznik prasowy Sądu Najwyższego, sprawa jeszcze jednego skazanego na karę śmierci powe-

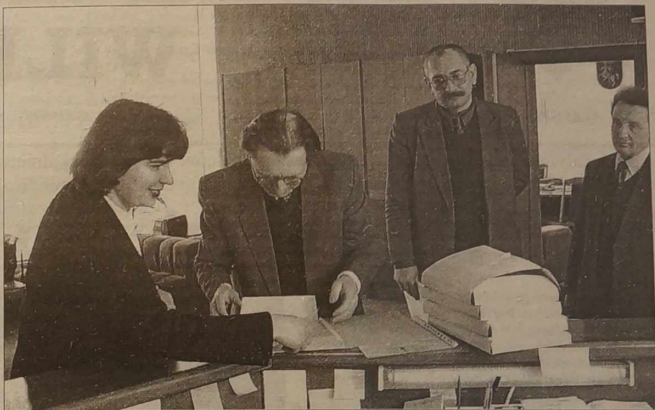
dowała do Sadu Apelacyjnego, a następnie może być rozpatrywana przez Sąd Najwyższy. Dlatego też kolegium sędziowskie nie rozpatrywało wczoraj sprawy takówkarza Anatolija Kisielowa, skazanego za morderstwa w Kłajpedzie.

Ostateczną decyzję przy zamianie kary śmierci na dożywocie podejmuje kolegium, składające się z trzech sędziów wydziału spraw karnych Sądu Najwyższego na wniosek prokuratora generalnego. Taki tryb przewidziany został w przyjętej przez Sejm w grudniu ub. roku ustawie „O zamianie na dożywocie kary śmierci dla osób skazanych na nią, jeśli ten wyrok nie został wykonany”.

Ustawa potrzebna była, gdyż Sejm przyjął nowelizację kodeksu karnego, zamieniającą karę śmierci na dożywocie.

Ten krok dokonany został po ogłoszeniu przez Sąd Konstytucyjny wniosku, że ustawa zasadnicza kraju nie zezwala na wyrok śmierci.

Cios szkolnictwu polskiemu



Książki z podpisami protestu sekretarce przewodniczącego Sejmu przekazują Józef Kwiatkowski, Jan Sienkiewicz i Jan Mincewicz

(Dokończenie ze str.1)

Problemy poruszane na konferencji prasowej znane są naszym czytelnikom. Chodzi o status języka ojczystego w polskiej szkole, który zawdzięczając posunięciom „klerków z Ministerstwa Oświaty”, jak to określili podczas wczorajszej konferencji prasowej poseł Jan Sienkiewicz, jest dyskryminowany. Chodzi też o nierówne traktowanie szkół polskich i litewskich. Stało się zjawiskiem normalnym, że dla 2 uczniów otwiera się litewską klasę dziesiątą, jak to jest w Kowalcuzakach, a dla 19 uczniów z klasy polskiej, jak jest w przypadku szkoły w Zujunach, zabrania się otwarcia takiej. Jan Mincewicz zaakcentował też problem braku podręczników dla szkół polskich, widząc w tym kolejny krok na drodze zadania ciosu szkolnictwu polskiemu. Obecnie w rejonach wileńskim i solecznickim brakuje około 5 tys. podręczników w języku polskim. Z tej przyczyny uczniowie polskich szkół zmuszeni są kupować podręczniki wydane po litewsku. Nawet uczniowie klasy siódmej np. geografii w polskiej szkole uczą się z litewskich podręczników, bo wiadomo, że ten podręcznik nie będzie wydany po polsku.

Wbrew woli rodziców

„Podczas, gdy na całym świecie cywilizowanym zdanie rodziców w kwestii kształtowania oświaty ma decydujące znaczenie, u nas wszystkie posunięcia przeciwko szkołom polskim i ich uczniom czyni się wbrew woli rodziców” - oświadczył Jan Mincewicz. Przypomniał, że fundusze, które są wydawane na szkolnictwo, to pieniądze wpłacone przez rodziców do budżetu. Czy zepchnięcie języka ojczystego do przedmiotów drugorzędnych i przeciwstawienie jemu języka państwowego nie jest nowym drastycznym krokiem na drodze do wynarodowienia i przysuszenia asymilacji Polaków - zadaje pytanie poseł.

Jan Sienkiewicz posunięcie władz oświatowych w sprawie egzaminu z języka ojczystego określił jako brutalny cios zadany społeczeństwu polskiemu. Narusza ono konstytucyjne prawo obywatela Litwy, jak też prawo człowieka w kontekście międzynarodowym. „Można składać petycję protestu do różnych organizacji międzynarodowych, można apelować do treści dokumentów międzynarodowych, ale przecież to już przerabialiśmy” - zauważył Jan Sienkiewicz. Aktual-

nie jest nadal pytanie: czym można usprawiedliwić samego ministra, jak wiadomo poety, który podjął takie decyzje? Gdyby tak Litwinom powiedziec, że w ich szkołach nie trzeba składać egzaminu z języka litewskiego, jak by to kwalifikowali?

Nawiązując do okresu bolszewickiego, poseł przypomniał, że to wtedy starano się działać poprzez najniższe instynkty ludzkie - zawiść, nienawiść, podejrzliwość. Zniesienie jako obowiązkowego egzaminu z języka polskiego interpretuje się jako ułatwienie dla samych maturzystów. Czy to nie ta sama próba wywołania instynktu konformizmu?

Czy Litwinom trzeba przypominać, czym jest język ojczysty dla każdego z nas? Przecież jeszcze w latach 1989 - 90 tak samo walczyli o swój język, nieczym o niepodległość - przypomniał Jan Mincewicz. Wczoraj z trybuny sejmowej Jan Mincewicz wygłosił swe oświadczenie na ten temat.

Dziś podpisy rodziców i uczniów powyżej lat 16 (dokładnie 24 773 podpisy) zostaną przekazane Kancelarii Prezydenta oraz premierowi Litwy.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Poseł Jan Mincewicz oblegany przez dziennikarzy

Podania na Uniwersytecie Wileńskim są już przyjmowane

Za jednym razem

Na Uniwersytecie Wileńskim odbyła się konferencja prasowa, na której przedstawiono biuletyn informacyjny dla przyszłych studentów „Priemas i Vilniaus universiteta 1999 metais” („Zapisy na Uniwersytet Wileński w 1999 r.”). W spotkaniu wzięli udział rektor uniwersytetu prof. Rolandas Pavilionis, prorektor prof. Saulius Vengris oraz kierownik działu studiów U.W. prof. Eugenijus Stumbris.

Wydanie to zawiera informacje o przyjmowaniu przyszłych studentów na Uniwersytet Wileński i Uniwersytet Technologiczny w Kownie (Kauno technologijos universitetas).

Rolandas Pavilionis poinformował, że w bieżącym roku obie uczelnie, chcąc pomóc młodzieży w dostaniu się na studia, postanowiły stworzyć możliwość składa-

nia podań na te uczelnie „za jednym razem”. W tym celu wprowadzono wspólne przyjmowanie podań na oba te uniwersytety.

Podania są przyjmowane od 1 lutego do 31 maja bieżącego roku. Świadczenia ukończenia szkoły oraz inne potrzebne dokumenty można będzie złożyć od 8 do 15 lipca.

Nowe kierunki studiów

Prorektor Vengris poinformował, że na Uniwersytecie w tym roku powstały nowe kierunki studiów. Są to język norweski (filologia skandynawska), język czeski (filologia słowiańska), archiwistyka (wydział komunikacji), hydrologia i meteorologia (wydział nauk przyrodniczych).

(Dokończenie na str. 6)



W tym roku Uniwersytet Wileński planuje przyjąć 3612 studentów.

Fot. archiwum

Ćwiczenia sztabów LITPOLBAT

Wczoraj w Polsce rozpoczęły się ćwiczenia sztabów wspólnego litewsko-polskiego batalionu sił pokojowych LITPOLBAT.

Ministerstwo Obrony Kraju Litwy poinformowało, że w manewrach uczestniczy 6 zmotoryzowanych Brygad piechoty „Geležinis vilkas” oraz 24 żołnierze Orlieckiej Zmotoryzowanej Brygady Piechoty im. Księżnej Birute.

Przewidziane do piątku manewry sztabów obejmą pracę ze sprzę-

tem łącznościowym, planowanie akcji batalionu oraz uytuowanie podczas misji pokojowej.

Wspólny batalion, liczący 428 żołnierzy polskich i 354 litewskich, zaczęto formować w roku 1996, a oficjalnie założony został w 1997 r.

W lipcu i sierpniu ub. roku na Litwie i w Polsce odbywały się ćwiczenia batalionu, w toku których ostatecznie sformowana została ta jednostka wojskowa.

(ELTA)

Nowy dyrektor chce włączyć się w problemy teatru

Nie przemilczać problemów

We wtorek zespołowi Litewskiego Narodowego Teatru Opery i Baletu oficjalnie przedstawiony został nowy dyrektor generalny Julius Andrejevas. Kierownikiem teatru kompozytor i pianista J. Andrejevas mianowany został niespełna miesiąc temu.

Nowemu dyrektorowi nie jest obca praca administracyjna - w latach odrodzenia J. Andrejevas był przewodniczącym Litewskiego Związku Kompozytorów. Następnie 7 lat mieszkał i pracował w Hiszpanii. Ubiegłego lata powrócił do Wilna, gdzie pracował w Akademii Muzycznej.

J. Andrejevas prosił pracowników teatru, aby pomogli mu w zapoznaniu się ze strukturą teatru od wewnątrz, chiałby też wysłuchać opinii pracowników i zgłębić problemy teatru. Nowy dyrektor weszła wszystkich do zgłaszania propozycji, opinii, gdyż tylko pod warunkiem szczerzej rozmowy, bez przemilczania problemów, w teatrze zapanuje dobra, życziwa atmosfera. Sprawy artystyczne teatru kierownik zamierza rozstrzygać kolegiálně, wspólnie z radą artystyczną.



Zyczenia dla nowego dyrektora składa Egle Szpokaite.

Fot. ELTA

Konserwatyści raczej zaakceptują kandydaturę do Sądu Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz na kontrolerów sejmowych, jednakże nie zmieniają swego negatywnego stanowiska wobec Kęstutisa Lapinska, którego zgłasza się jako kandydata na kontrolera państwowego.

Powiedziała to dla BNS wiceprzewodnicząca Partii Konserwatywistów i zast. starosty jej frakcji w Sejmie Rasa Rastauskiene.

W posiedzeniu frakcji, które odbyło się w poniedziałek wieczorem, uczestniczyli wszyscy kandydaci na te stanowiska państwowe. Głosowanie w Sejmie w sprawie ich nominacji ma się odbyć w czwartek.

W ubiegły wtorek Sejmowi

Ofiara nieuczciwej konkurencji

(Dokończenie ze str. 1)

W dniu mknienia „Russkoje radio” z eteru (8 stycznia), spółka „Kulanos radijas” nadawała na falach tej rozgłośni komunikat następującej treści: „Z powodu bezprawnego postanowienia Komisji do spraw Radia i Telewizji oraz Państwowej Służby Częstotliwości jesteśmy zmuszeni przerwać retransmisję rozgłośni „Russkoje radio”.

Stasys Mostvilas, dyrektor spółki „Kulanos radijas” powiedział wczoraj w wywiadzie dla agencji ELTA, że retransmisję rozgłośni przerwano, ponieważ skończył się czas ważności licencji wydanej spółce przez wymienne powyżej instytucje państwowe.

„Gdy rozpoczyna się retransmisja jakiegokolwiek rozgłośni radiowej, zawsze są wydawane od-

wołano trzech kandydatów na sędziów Sądu Konstytucyjnego, 6 - na sędziów Sądu Najwyższego, 5 - na kontrolerów sejmowych oraz powtórnie jako kandydata na kontrolera państwowego zaproponowano prawnika K. Lapinska.

„Z atmosfery i nastroju nie odniosłem wrażenia, że nastąpią jakies niespodzianki, jeśli chodzi o sędziów Sądu Najwyższego i Sądu Konstytucyjnego, kontrolerów sejmowych, jak i kontrolera państwowego” - powiedziała Rastauskiene.

Konserwatyści nie aprobują powtórnego wniosku prezidenta, aby na kontrolera państwowego mianować K. Lapinska - sędzię Sądu Konstytucyjnego, którego kadencja kończy się w marcu.

Jak powiedziała R. Rastauskiene, po posiedzeniu frakcji konser-

watywistów naradę w sprawie kandydatów przeprowadziła rada polityczna partii.

Wiceprzewodnicząca partii odnotowała, że rada polityczna nie sprzeciwia się kandydatom na sędziów Sądu Konstytucyjnego i zalet frakcji, aby podczas głosowania poparla ich.

Jeśli chodzi o kandydatów na sędziów Sądu Najwyższego, konserwatyści czekają na dodatkowe informacje i frakcja sama podejmie decyzję po otrzymaniu całego niezbędnego materiału.

„Jeśli nie będzie negatywnych opinii, to podejmiemy się decyzję pozytywną”, stwierdziła R. Rastauskiene.

Konserwatyści również raczej poparą kandydatów na kontrolerów sejmowych.

powiednie licencje, których czas ważności zwykle bez problemów przedłuża się. W naszym przypadku, po raz pierwszy, bezprawnie postanowiono nie przedłużać ważności licencji” - stwierdził Mostvilas.

W Państwowej Służbie Częstotliwości potwierdzono, że czas ważności licencji nie będzie przedłużony. Eugenijus Norkunas, kierownik służby, oświadczył, że licencji nie przedłużono zgodnie z prawem, ponieważ spółka „Kulanos radijas” nie złożyła odpowiednich dokumentów, które są niezbędne do otrzymania zezwolenia na dalszą retransmisję. „Gdy wszystkie potrzebne dokumenty zostaną złożone, będziemy gotowi w każdej chwili przedłużyć ważność licencji” - dodał Norkunas.

Stasys Mostvilas zapewnia, że

wszystkie potrzebne „papiery” zostały złożone. „Dlatego w tym posunięciu dostrzegamy pewne objawy nieuczciwej konkurencji oraz bezprawne polityczne motywacje nie pozwalające obywatelom Litwy słuchać rosyjskiej rozgłośni radiowej” - burzał się S. Mostvilas.

„Kulanos radijas” zamierza podać do sądu postanowienie Komisji do spraw Radia i Telewizji oraz Państwowej Służby Częstotliwości.

Jednak, jak oświadczył „Kurierowi” pracownik spółki „Kulanos radijas”, szanse na wygranie procesu są bardzo małe, ponieważ „żyjemy w demokratycznym państwie, w którym można bezprawnie odłączyć nadajniki popularnej rozgłośni radiowej”.

Sabrina Kozłowska

Wybuch w Banku Komercyjnym

W centrum stolicy Lotwy - Rygi - we wtorek około godz. 17 czasu polskiego nastąpił silny wybuch obok budynku Ryskiego Banku Komercyjnego - poinformowała służba prasowa policji.

W całym budynku wyleciały szczyby. Brak domieszczeń o ołnaciach. W jednym z pomieszczeń wybuch! pożar.

Jednorazowe zasilki

Rząd zatwierdził tryb wypłacania jednorazowych zasilków członkom rodzin poległych lub zmarłych w czasie śledztwa oraz uwięzienia w latach 1940 - 1990 uczestników zbrojnego oraz nie-zbrojnego ruchu oporu i walk o wolność.

Członkom rodzin uczestników zbrojnego ruchu oporu - żołnierzy-ochotników, poległych na polu walki lub w czasie aresztowania, zamordowanych lub zmarłych w czasie śledztwa przed uprawnocnieniem wyroku sądowego albo którzy zostali skazani na karę śmierci i wyrok został wykonany, wypłaca się jednorazowy zasilki w wysokości 20 tys. Lt.

(BNS)

(PAP)

Dziennik sztuki

Batalia o pomnik skończona

Wygląda na to, że po sześciu latach dyskusji i sporów na temat pomnika biskupa szejnńskiego Antanasa Baranauksa (Antoniego Baranowskiego, 1835-1902), zarysowuje się pomysłowe zakończenie całej sprawy. Udało się doprowadzić do

porozumienia wszystkie zainteresowane strony. Musiało się nawet wtrącić Zgromadzenie Poselskie Sejmów Litwy i Polski. Po odbyciu rozmów z biskupem Wojciechem Ziębą, burmistrzem Sejn, wojewodą, przedstawicielami Litwinów w Sej-

nach i Puńsku, uzgodniono lokalizację pomnika.

W celu przybliżenia sylwetki bpa Antoniego Baranowskiego, szczególnie mieszkającym Suwałszczyźnie, wśród których żył i działał, wydana zostanie książka poświęcona temu kapłanowi, po-

ecie, teologowi, który własnym życiem dowiódł, w jaki sposób można realizować ideały dobrych stosunków między narodami.

Tymczasem w Wilnie, w pracowni rzeźbiarskiej pod gołym niebem w Kirtimach, dobiegają końca prace nad pomnikiem. Jego autorem jest wybitny rzeźbiarz Gediminas Jokubonis (twórca m. in. pomnika Mickiewicza w Wilnie).

W oczekiwaniu na Jerzego Godziszewskiego

Rok 1999 ogłoszony został przez UNESCO Rokiem Chopinowskim (150 rocznica śmierci największego kompozytora polskiego). Na Litwie, podobnie jak w wielu innych krajach, w związku z tym odbędą się szereg imprez. Pierwszą z nich jest zapowiadana wizyta pianisty polskiego Jerzego Godziszewskiego. Przyjedzie on do Wilna (urodził się w naszym mieście) na zaproszenie Instytutu Polskiego.

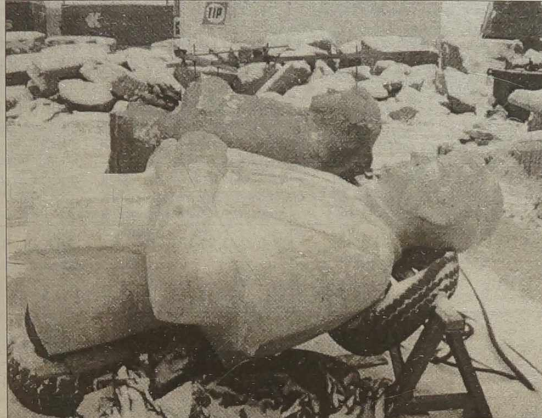
Jerzy Godziszewski jest finalistą VI Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, laureatem specjalnej nagrody im. Witolda Małcużyńskiego. Koncertował w wielu krajach europejskich, w tej chwili jest profesorem Akademii Muzycznej w Bydgoszczy.

W trzeciej dekadzie lutego pianista wystąpi w sali Litewskiej Akademii Muzycznej, następnie weźmie udział w dwudniowym seminarium chopinowskim dla młodych pianistów w Kownie.

Halina Jotkialo



Gediminas Jokubonis jest zadowolony, że jego dzieło - pomnik biskupa Antoniego Baranowskiego (Antanasa Baranauksa) wreszcie stanie w Sejnach.
Fot. Marian Paluszkievicz



Fragmenty 3,5-metrowego granitowego pomnika, wykonywanego w Wilnie.

Fot. Bronisława Kondratowicz

On to pierwszy ruszył ...

Za czasów sowieckich o sprawach polskich na różnym szczeblu mówić było niebezpiecznie, a szczególnie poruszać sprawy językowe, narodowościowe, historyczne, nawet etnograficzne i religijne.

W 1962 r. na pierwszej międzynarodowej konferencji, zorganizowanej przez Uniwersytet Wileński im. Kapsukas, lody zostały jakby przełamane. Z 17 wygłoszonych referatów, 3 dotyczyły gwar polskich. W tym samym roku Katedra Języka Polskiego Wileńskiego Instytutu Pedagogicznego rozpoczęła naukowe badania na temat gwar polskich, ale niestety, wkrótce utknęły one w miejscu.

Dopiero po kilku latach prace ruszyły z miejsca Instytut Językoznawstwa AN BSSR, a przede wszystkim naukowiec Wacław Werenicz, W. Martynow i inni. Do badań nad gwarami polskimi w BSSR włączyli się naukowcy uniwersytetów Moskwy, Leningradu, Lwowa, Rygi, Samarkandy i, oczywiście, Mińska. Później kilka osób przyłączyło się do Wilna i Ziemi Wileńskiej, w AN Białoruskiej SRR została utworzona Sekcja Języka Polskiego w ZSSR. Sam Wacław Werenicz z dużą grupą studentów moskiewskich i mińskich całymi latami z samego rana i do wieczora penetrowali Ziemię Grodzieńską i Wileńszczyznę. Poznałem go w Mejszagole. Zajmował się etnografią, obyczajami i tradycjami miejscowej ludności. Miałem przy szkole muzeum. Po zapoznaniu się z moimi materiałami Wacław Werenicz zaproponował mi współpracę w Sekcji Języka Polskiego w Mińsku. Tam poznałem profesora, doktora nauk filologicznych W. Martynowa, który udzielił mi konsultacji i wskazał, „co do gwar polskich”.

Już w 1967 r. ogółem zebrano

materiały z 49 wsi polskich. Kartoteka leksykalna w tym czasie liczyła 158,8 tys. wyrazów, nagrania magnetofonowe - 9,3 tys. m, notatki folklorystyczne zawierały 40 tekstów. Na podstawie tych materiałów obroniono 2 rozprawy kandydackie, 7 prac dyplomowych i w prasie opublikowano 18 artykułów, a w 1973 r. wydano dwie książki w Mińsku pod tytułem „Polskie gwary w ZSSR” (cz. I - 232 str. i część II - 216 str.). Ta książka pod red. doktora nauk filologicznych, profesora W. Martynowa wywołała szeroki rezonans, była szybko rozkupiona w księgarni w Mińsku, w prasie - w Moskwie, w Polsce - pojawiły się przychylnie i obszernie recenzje, o badaniach poinformowała „Wolna Europa”. W recenzji prof. Karas pisał, że „Polskie gwary w ZSSR” jest to wydanie cenne pod każdym względem. Wysoko naukowo wartość łączy się z dobrą pojętą informacją i zadaniami, jakie stoją przed dialektologią słowiańską...” Podobnie pisał znany językoznawca prof. S.B. Biernstein z Moskwy.

Polska sekcja w Mińsku przetrwała do 1986 r. Badania prowadzono nadal, zbadało 72 osiedli, a grupa naukowa Uniwersytetu w Samarkandzie dotarła aż na Syberię, do znanej wsi polskiej Wierzyzna, pod Irkuckiem. Między innymi, w końcu lat 80 organizowano podobną naukową wyprawę z Wilna z ramienia ZPL,

dużo pomogli w tym ówczesny prezes Jan Sienkiewicz i dziennikarz Jerzy Surwiło. Wyprawa nasza przebiegała pod hasłem „Śladami cierpienia polskich zesłańców”. O tym też dużo pisała prasa polska na Litwie i kwartalnik polonijny „Rota”.

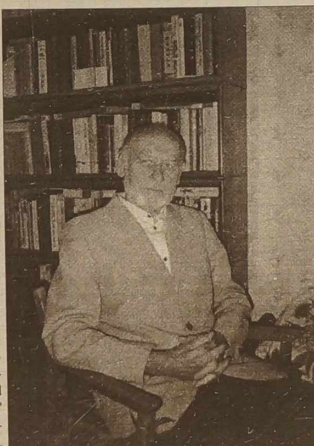
A takich książek jak „Polskie

sowa” nakładem wydawnictwa „Ossolineum”. Tomy I-VII ukazały się już w Polsce pod redakcją Janusza Riegera i Wacława Werenicza. Po przejściu W. Werenicza na emeryturę redaktorem został p. J. Rieger.

Z byłych członków naszego zespołu autorskiego we Lwowie zmarła w ubiegłym roku śp. W.E. Czerniak, na emeryturę przeszła J.M. Parszuta z Rygi, W.H. Czekman (dziś Czekmonas) i L. Adamawicziute przeniesi się do Wilna. J. Golcecki i Z. Miaczina w Samarkandzie, N. Ananiewa i L. Maślińnikowa pracują nadal w MGU w Moskwie, a były asystent Uniwersytetu Łwowskiego T.W. Starak jest ambasadorem Ukrainy w Polsce.

Na początku maja 1998 roku oglądałem program krajoznawczy z Mińska (zrobiłem specjalną antenę), prowadził W. Werenicz. Po obejrzeniu wspaniałej teleaudycji „O Polesiu” napisałem do niego obszerny list, za kilka dni dostałem zaproszenie do Mińska. Nie oddatdając, wyruszyłem od razu na kilka dni, spotkałem

AN wielu znajomych, Wacław Werenicz zapoznał z Adamem Maldziszem - dyrektorem Naukowo-Oświatowego Ośrodka im. F. Skoryny przy Ministerstwie Oświaty Republiki Białorusi - przyjaciele i rodakiem byłego redaktora „N.G.” śp. Wł. Strumiły z Ziemi Oszmiańskiej. Po przy-



Wacław Werenicz, badacz polskich gwar

gwar w ZSSR”, już nigdy nie wydawano. A przecież materiału naukowego w Mińsku było dużo. W obliczu takiej sytuacji W. Werenicz skontaktował się z Komitetem Językoznawstwa PAN w Warszawie, gdzie wspólnie z polskimi kolegami nadal opracowywano i wydawano materiały w serii „Studia nad polszczyzną kre-

jędźcie z Mińska napisałem obszerny artykuł o Wacławie Wereniczu, który też zgodził się napisać szereg artykułów na łamach gazet wileńskich. Pan W. Werenicz ma dobre kontakty ze Związkiem Polaków w Mińsku, sam dużo podróżuje, obecnie posiada wielu przyjaciół w Polsce i w innych krajach, przez długie lata pracował w PAN. Rząd Polski uznał wielkie zasługi W. Werenicza i na początku lat 90 prezydent Polski nadał mu wysokie odznaczenie państwowe. A uczeni polscy wybrali go zagranicznym członkiem-korespondentem PAN. Wacław Werenicz nadal publikuje swoje artykuły i wygłasza odczyty, na wykładach na Uniwersytecie Białoruskim i w Białoruskiej Akademii Sztuk Pięknych, często zabiera głos w radiu i telewizji, z naukowymi referatami występuje w Warszawie i Paryżu, zaprzyjaźnił się z Jerzym Giedroyciem. Ma sporo przyjaciół na Ziemi Wileńskiej.

Naukowiec przekazał pozdrowienia Antoniemu Jankowskiemu - kierownikowi oświaty rej. socjalistycznej, Piotrowi Pietkiewiczowi ze w. Preny i innym. Wacław Werenicz był wielkim przyjacielem prof. Czesława Kudaby (zapoznałem ich w Dukaszach). Planowali wspólnie wydać „Monografię o Dukaszach”. Obok w Giejiszkach jest największe enklawa ukraińska na Litwie. W. Werenicz zgadzał się opisać sytuację językową w Dukaszach i w tym regionie. Niestety, książka dotychczas jeszcze nie ujrzała światła dziennego.

Józef Rusakiewicz

Fot. autor

Spełniając prośbę naszych Czytelników, zamieszczamy kalendarz księżycowy prac na działkach na rok bieżący

Kalendarz księżycowy prac siewnych na 1999 rok

	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec
Dni niesprzyjające do siewu, sadzenia i przesadzania roślin						
	1-3, 14-16	1-3, 13-15, 17, 28-30	10-11, 16, 25-26	7-9, 15, 22-23	3-5, 13, 18-20	1-2, 13, 16-17, 28-29
Dni ryzyka do siewu, sadzenia i przesadzania roślin						
	27-28	26-27	22-24	20-21	16-17	14-15
Najbardziej sprzyjające dni do siewu i sadzenia roślin						
Uprawy						
Groch i fasola	16-17, 20-22	11-12, 20-25	7-9, 17-19, 27-29	5-6, 16-19, 24-28	9-11, 21-22, 21-25, 28-29	
Ziemiaki	4-8, 12-13	4-8, 11-12	2-4, 7-9, 27-30	1, 5-6, 10-11, 18-19	1-2, 6-7	
Kapusta	17, 20-22	20-21, 24	17, 20-22	18-19	15	
Cebula na główki	7-8, 12-15	4, 6-9	2-9, 30			
Marchew	4-8, 12-13	4-8, 11-12	2-4, 7-9, 12-13	1, 5-6, 10-11	6-7	
Ogórki, kabaczki, patisony	17, 25-26	24-25	3-4, 12-13, 20-21, 27-30	1, 10-11, 18-19	6-7, 14-15, 23-25	
Pietruszka i seler na natkę, sałata, kalafior, brokuły	17, 20-22	16, 18-19, 24-25	12-15, 20-22	10-13, 18-19	6-9, 15	
Pietruszka i seler korzeniowy	4-8, 25-26	4-8, 11-12, 16	2-4, 17, 28-29	1, 14, 25-26	6, 9-11, 21-22	
Pomidory, papryka	17, 25-26	6-8, 16, 24-25	3-4, 15, 20-21, 27-29	1, 12-13, 18-19, 24-26	8-9, 14-15, 23-25	
Rzodkiew	4-8	4-8, 16-17, 20-21, 24-25	2-4, 7-9, 12-13, 21, 27-29	1, 5-6, 10-11, 18-19	1-2, 4, 6-9	
Buraki	4-8, 12-13	4-8, 11-13, 16	2-4, 8-9, 12-13	1, 5-6, 10-11, 14, 25-26	1-3, 6-7, 9-11, 21-22	
Czosnek		6-12	3-8	3-6, 27-29	23-27	

W kalendarzu wskazano najbardziej sprzyjające dni do siewu, sadzenia i przesadzania roślin warzywnych. Można je siać i sadzić również w inne dni (prócz niesprzyjających), wnosząc poprawki na pogodę i inne wypadki.

Optymalne terminy przeprowadzania zabiegów agrotechnicznych wiosną - latem 1999 r.

Rodzaje prac	Miesiąc	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październik
Kultywatorowanie, walka z chwastami i szkodnikami		18-27	14-15, 22-29	12-13, 20-26	8-9, 16-22	5-6, 14-19	1-3, 10-16	1-3, 8-12	4-9
Obcinanie drzew i krzewów, rozlogów truskawek i poziomek, podcinanie żywoplotów		22-23	18-19	16-17	12-13	10-11	6-7	2-3, 29-30	27-28
Szczepienie		20-21	16-17, 20-21	18-19	14-15, 28-30	26-27	22-23	18-19, 23-24	16-17, 20-22
Zbiór nowalijek, jagód, owoców			22-24	18-21, 29-31	16-17, 26-27	14-15, 23-25	10-11, 19-21	6-7, 16-17, 25-26	4-5, 13-15
Wykopki ziemniaków, upraw korzeniowych, cebuli				2-4, 20-21	16-17, 12-13	14-15, 10-11	10-11, 6-7	2-3, 6-7, 29-30	4-5, 27-28

Kłopoty ze sprzedażą nadwyżek produkcji rolnej

Na bezrybiu i rak ryba

Widocznie taką zasadą kieruje się Agencja Regulacji Rynku Produkcji Rolnej i Spożywczej, powstała przed rokiem przy Ministerstwie Rolnictwa RL. Z trudem udaje się jej znaleźć możliwości zbytu nadwyżek produkcji rolnej. Nawet, jeżeli znajduje nabywcę, to artykuły rolne sprzedawane są ze stratami.

Jak powiedział Vidmantas Lape, dyrektor do spraw handlu, „z potencjalnymi nabywcami stale prowadzi się rozmowy, których treścią są ceny produktów”. Agencja w najbliższym czasie planuje sprzedać Moskwie 8 tys. ton wołowiny i 10 tys. ton zboża. Jednakże, jeżeli zamiary zostaną zrealizowane, mięso będzie sprzedane ze stratami.

Część wołowiny kupi państwowe przedsiębiorstwo „Mosprodkontrakt”. Litwa jeszcze w styczniu zamierzała sprzedać temu przedsiębiorstwu 1 tys. ton wołowiny za 1,35 mln USA (5,4 mln Lt), jednakże wówczas z powodu ceny targu nie ubito.

Jak twierdzi Vidmantas Lape, cena na artykuły spożywcze ostatnio spadła na wszystkich rynkach światowych. Toteż agencja, która skupiła artykuły po wyższej cenie, jest zmuszona sprzedawać je taniej. - Litewskie produkty spożywcze nie są droższe, ale państwa Unii Europejskiej w dużym stopniu subsydują swą produkcję - mówi dyrektor.

W końcu roku ubiegłego część produkcji nadwyżkowej - około 120 tys. puszek wołowiny, Agencja przekazała do Kaliningradu, jako pomoc humanitarną. Teraz prowadzi pertraktacje z Białorusią i Polską w sprawie sprzedaży zboża. Do 1 lutego br. agencja na rynku wewnętrznym i zagranicznym sprzedała 50 tys. ton zboża. Magazyny Agencji zalega 3,2 mln puszek konserw mięsnych oraz 4,5 mln puszek mleka skondensowanego.

Danuta Danowska

Lubisz jeździć...

Tegoroczna zima, widocznie postanowiła nadrobić w lutym to, co „przeoczyła” w styczniu. Nie szczydzi więc śniegu, zamieci, a i „o buty zaczyna częściej pytać”. Na wsi, szczególnie w zagrodach położonych nieco na uboczu, teraz jedynym niezawodnym środkiem lokomocji jest bułanek zaprzężony do safi. Ale zgodnie z rosyjskim porządkiem, „lubisz jeździć, musisz lubić i saneczki ciągnąć”, konia również trzeba starannie doglądać. Na wsi wiedzą o tym nawet dzieci... i święcie przestrzegają tej zasady.

D.D.
Fot. Bronisława Kondratowicz



Polska

Skutki blokad

1858 wniosków skierowała już policja do kolegów ds. wykroczeń przeciw rolnikom biorącym udział w blokadach dróg.

Dwa z tych wniosków, w Słubicach i Zambrowie, skierowano przeciw Andrzejowi Lepperowi. Przeciwdziałania ruchem, łamania przepisów porządkowych i nie wykonywania poleceń policji.

W całym kraju od początku rolniczych blokad dróg wyszło ok. 25 spraw karnych. Dotyczą one przede wszystkim zniszczenia mienia oraz ran zadanych ludziom, którzy próbowali przedostać się przez blokadę.

Kilka spraw dotyczy także napaści na policjantów. W czasie trwania rolniczych blokad 15 policjantów zostało rannych, trzech było hospitalizowanych.

Spotkanie

We wtorek minister spraw zagranicznych prof. Bronisław Geremek przyjął pana Pierre Moscovici, Ministra Delegowanego ds. Europejskich Republiki Francuskiej.

Tematyka spotkania dotyczyła integracji europejskiej, w tym reform wewnętrznych UE, przygotowania Polski do akcesji, problemu deficytu w handlu z Unią i integracji polskiego rolnictwa, negocjacji Polski o członkostwo w UE, wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oraz współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Aleksander Gieysztor nie żyje

W wieku 83 lat zmarł we wtorek w Warszawie po długiej chorobie wybitny polski historyk, były prezes PAN, prof. Aleksander Gieysztor.

Prof. Gieysztor urodził się 17 lipca 1916 roku, studiował na Uniwersytecie Warszawskim.

W swej działalności naukowej zajmował się m.in. problematyką początków Państwa Polskiego, średniowieczną historią Warszawy i Mazowsza, mitologią słowiańską.

Aleksander Gieysztor sprawował dwukrotnie funkcję prezesa PAN, był wieloletnim dyrektorem Zamku Królewskiego, członkiem licznych zagranicznych akademii oraz krajowych i zagranicznych towarzystw naukowych.

Precedensowy proces

W warszawskim sądzie rejonowym zaczął się we wtorek proces Janusza G., który został oskarżony o napad, której dokonał w obronie bitego inwalidy.

Przed procesem licznie zgromadzeni dziennikarze usiłowali dowiedzieć się, jak mogło dojść do sytuacji, w której człowiek stający w obronie bitej osoby może zostać oskarżony o pobicie bijących. Prowadząca postępowanie prokurator z warszawskiej Ochoty nie chciała odpowiedzieć na to pytanie.

Z powodu braku szkodziłości warszawski sąd rejonowy skierował tę sprawę do umorzenia.

Rozmowy są trudne, ale pojawił się postęp

Nowe żądania

Mediatorzy na konferencji pokojowej w sprawie Kosowa oenieli we wtorek, w trzecim dniu rozmów Serbów z kosowskimi Albańczykami, że są one trudne, ale pojawił się postęp.

Przewodniczący konferencji szefowie dyplomacji W. Brytanii i Francji, Robin Cook i Hubert Vedrine, osobiście pośpieszyli do Rambouillet, by wzmocnić nacisk na negocjatorów.

Obie strony negocjacji próbują skierować dyskusję na boczny tor, stawiając nowe żądania.

„Wystąpił z wieloma dodatkowymi pomysłami (...) a my musimy wykonać zadanie. Chcemy skoncentrować się na politycznym rozwiązaniu” - powiedział Hill.

Strony konfliktu kosowskiego przystąpiły do negocjacji na żądanie mocarstw z tzw. grupy kontaktowej, przewidującej szeroką autonomię dla Kosowa na trzyletni okres przejściowy. Zakładana niezmienność granic Jugosławii zachęcała Serbów do nalegania, by podpisać podstawowe zasady planu. Choć - według mediatorów - obie strony je zaakceptowały, Albańczycy odmówili podpisu, nie chcąc wyzierać się postulatów niezawia-

niań groźb im ataki powietrzne NATO.

Nowe żądania zablokowały dalsze prace nad planem grupy kontaktowej, przewidującej szeroką autonomię dla Kosowa na trzyletni okres przejściowy.

Zakładana niezmienność granic Jugosławii zachęcała Serbów do nalegania, by podpisać podstawowe zasady planu. Choć - według mediatorów - obie strony je zaakceptowały, Albańczycy odmówili podpisu, nie chcąc wyzierać się postulatów niezawia-

ności. Zaczeli się domagać rozpisania referendum niepodległościowego po okresie przejściowym, określenia już teraz ostatecznego statusu prowincji i zawarcia przez Belgrad rozejmu z Wywoławcą Armią Kosowa.

Rokowania w Rambouillet są otoczone tajemnicą. Skąpe przecieki skazują obserwatorów na spekulacje. Również trzej mediatorzy, którzy krążą między znajdującymi się na oddzielnych piętrach delegacjami, nie ujawniają żadnych szczegółów.

Opozycja tworzy rząd islamski

Odwrotny skutek

Przywódcy czecheńskiej opozycji stworzyli we wtorek rząd islamski, który - jak twierdzą - ma zastąpić obecne świeckie władze tej północnokaukaskiej republiki.

Kilku liczących się dowódców połowych postanowiono powołać Mech-Szurę, czyli Radę Państwa, która będzie rządzić Czeczenią zgodnie z islamskim prawem - szariatem.

W ubiegłym tygodniu prezydent republiki Aslan Maschadow próbował uprzedzić swych przeciwników i pozbawił istniejącej świeckiej parlament funkcji ustawodawczych oraz zlikwidował stanowisko wiceprezydenta. Zapowiedział też opracowanie nowej islamskiej konstytucji.

Decyzje te wywołały jednak odwrotny od zamierzonego skutek: Maschadow nie tylko nie zyskał zwolenników wśród opozycji, która nadal domaga się jego rezygnacji, ale także napotkał opór parlamentu i wiceprezydenta, który odmówił odejścia ze stanowiska.

„W kraju, w którym panuje szariat, nie powinno być takich słów jak prezydent, parlament czy konstytucja” - powiedział.

Mówiła Udugow, jeden z członków Szury - znany dowódca połowy, który w przeszłości pełnił w czeczeńskich rządach m.in. funkcję wicepremiera i szefa MSZ.

Według Udugowa, dowódcy połowi wybrali do 35-osobowej Szury również Maschadowa, ale musieliby on zrezygnować ze stanowiska prezydenta.

Aslan Maschadow, jeden z dowódców czeczeńskich walczących w latach 1994-1996 z Rosją o niepodległość republiki, zyskał szerokie poparcie w wyborach prezydenckich w 1997 r. i nadal cieszy się w Czeczenii popularnością.

Poparciem cieszą się jednak również jego przeciwnicy stojący na czele licznych ugrupowań zbrojnych. Oskarżają oni Maschadowa o zbyt dużą uległość wobec Moskwy i próbują osłabić jego autorytet, stosując przemoc i dokonując licznych porwań.

Dowódcy połowy, którzy stworzyli Szurę, zagrozili też we wtorek Rosji bliżej nieokreślonymi działaniami odwetowymi za skazanie dwóch Czeczek na długoletnie prace przymusowe za udział w zamachu bombowym na dworcu kolejowym w Piatigorsku, na południu Rosji (w Kraju Stavropolskim), w kwietniu 1997 roku.

„Wróćcie usłyszycie naszą odpowiedź” - powiedział Udugow.

Opady śniegu zakłóciły komunikację w Austrii, Szwajcarii, RFN i Holandii

Uwięzieni przez śnieg

Tysiące urlopowiczów nie mogły się we wtorek wydostać z ośrodków narciarskich w zachod-

niej Austrii wskutek obfitych opadów śniegu, które zatrasowały drogi. Zasy i lawiny zakłócają

tam komunikację już od soboty.

Prognozy przewidują na resztę tygodnia dalsze opady. W noc

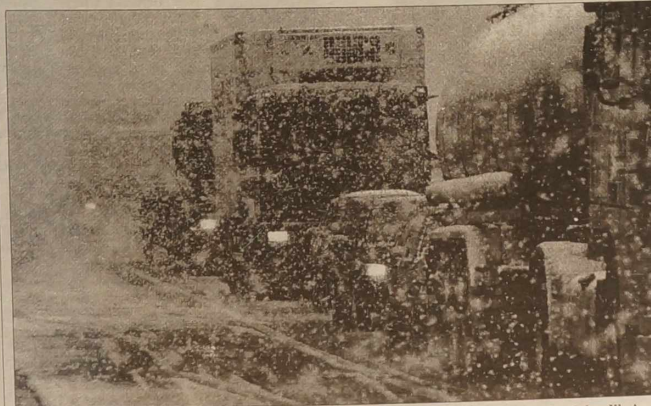
we wtorek w zachodniej Austrii spadło 40 cm świeżego śniegu, uzupełniając grubą pokrywę, powstałą w ciągu weekendu. W sobotę i niedzielę napadało tam 170 cm śniegu, co jest fenomenem nie notowanym od dziesięcioleci.

W Galtur, położonym w dolinie Paznaun w Tyrolu, jest od soboty uwięzionych około 3 tys. turystów.

W Szwajcarii w nocy z poniedziałku na wtorek spadło w niektórych okolicach pół metra śniegu. Z powodu zagrożenia lawinowego zamkniętych jest wiele odcinków dróg w centralnej części kraju, w Alpach Berneskich i we wschodnim kantonie Gryzonia. Zejście lawiny spowodowało przejściowe unieruchomienie magistrali kolejowej, wiodącej przez tunel św. Gotharda.

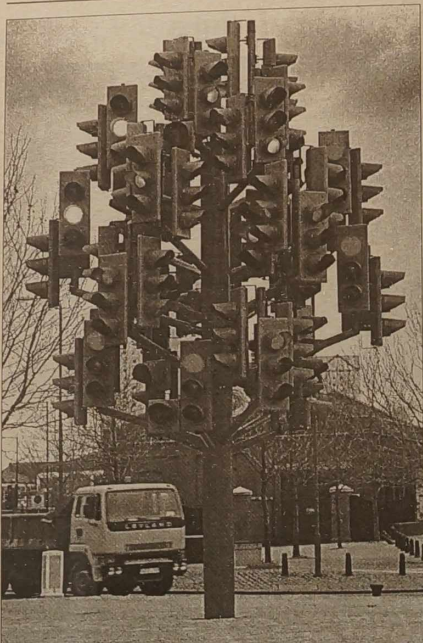
Śnieg spowodował wczoraj rano poważne zakłócenia ruchu na autostradach w Niemczech. Zablokowane były autostrady prowadzące po obu stronach Renu z Kolonii do Bonn.

Na podstawie doniesień PAP-u opracował
Walerian BUTKIEWICZ



Obfite opady śniegu spowodowały wielokilometrowe korki na drogach Szwajcarii, Holandii, Austrii i RFN.

Fot.EPA-ELTA



Jest to swoiste dzieło sztuki w kształcie semafora, zawierające 75 lamp świecących kolorami, jak w semaforze: czerwonym, żółtym, zielonym. Znajduje się ono w jednej z dzielnic Londynu. Fot. EPA-ELTA

Powstała Fundacja Balthusa

W Rossiniere, w kantonie Vaud w Szwajcarii, powstała Fundacja Balthusa, mająca promować twórczość tego wybitnego szwajcarskiego malarza pochodzenia polskiego.

Mieszkańcy w Rossiniere od 1977 r. Balthus, czyli Balhazar Klossowski de Rola, urodził się w 1908 r. Jest uważany za jednego z największych żyjących malarzy realistycznych.

Należy do nielicznych arty-

stów, którzy za swego życia mieli wystawy w paryskim Luwru. Namalował ponad 280 obrazów oraz wiele rysunków i akwareli.

Sekretarz Fundacji Cyrille Piquet poinformowała agencję szwajcarską ATS o powołaniu tej instytucji, stwierdzając, że zamierza ona stworzyć Muzeum Balthusa.

Balthus wraz ze swą żoną, Japonką Setsuko, także malarzką i modelką, są członkami Rady Fundacji.

Radioteleskop o rozmiarach 1 hektara

Gigantyczny radioteleskop wielkości jednego hektara, obejmujący od 500 do tysiąca młodych radioteleskopów, planują zbudować do roku 2004 uczeni z kilku amerykańskich placówek badawczych.

Urządzenie to, określone symbolem 1hT (jednohektarowy teleskop), prawdopodobnie zostanie zainstalowane na górze Lassen w Kalifornii. Jego zadaniem mają być przede wszystkim poszukiwania sygnałów, które mogłyby świadczyć o istnieniu życia w najdalejszych rejonach wszechświata.

Leo Blitz z Uniwersytetu Ber-

keley powiedział w poniedziałek, że 1hT będzie unikalnym instrumentem, który umożliwi obserwację wszelkiego rodzaju obiektów kosmicznych nie tylko w naszym układzie planetarnym, ale także we wszystkich innych rejonach kosmosu.

Uniwersytet Berkeley pilotuje ten projekt, wspólnie z Instytutem Badania Inteligencji Pozaziemskich (SETI) w Mountain View w Kalifornii. Projektodawcy 1hT zakładają, że koszty budowy gigantycznego radioteleskopu nie powinny przekroczyć 25 milionów dolarów.

Pół miliarda dolarów na Mir

Administrator Agencji NASA Daniel Golding poinformował, że w budżecie na 2000 r. przewidziano rezerwę pół miliarda dolarów na budowę różnych elementów wyposażenia stacji Mir, których nie zdołają zbudować Rosjanie. Golding stwierdził, że w budżecie NASA, rzędu 13,5 miliarda

dolarów, ten dodatkowy wydatek nie powinien stanowić większego problemu. NASA postanowiła w ten sposób zapewnić montaż stacji Mir zgodnie z wcześniejszym programem, aby zapobiec przesuwnięciu tego przedsięwzięcia z powodu trudności finansowych Rosji.

(PAP)

Pogoda

Mroźno i śnieżnie

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, lokalne opady śniegu. Wiatr słaby, temperatura w nocy 9-14, lokalnie do -19, w dzień 5-10 stopni mrozu.

W Wilnie przelotne opady śniegu. Temperatura w nocy 11-13, w dzień 7-9 stopni mrozu.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne opady śniegu, zamiecie. Temperatura w nocy 11-16, lokalnie do -21, w dzień 6-11 stopni mrozu.



Z okazji pięknego Jubileuszu 70-lecia kochanemu Wujkowi Jerzemu Nowickiemu z Gdańska dużo zdrowia, radości i słonecznych dni
życzy siostrzenica Marysia z rodziną

KURIER WILEŃSKI TRWA PRENUMERATA

na I półrocze 1999 roku

Wydanie codzienne - indeks 0044

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczeniem przez pocztę 19 Lt 38 Lt 76 Lt

Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkających wsi - indeks 0227

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczeniem przez pocztę 16 Lt 32 Lt 64 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

I mies. II mies. IV mies.

z dostarczeniem przez pocztę 3,90 Lt 7,80 Lt 15,60 Lt

Niedrogo i z gwarancją naprawiam telewizory na wezwanie. Tel.: 77-69-04. (Zam. 53)

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy ogłasza przetarg na sprzedaż autokaru AUTOSAN H 20 1983 r. produkcji. Tel.: 61-15-16. (Zam. 57)

Odnowiam miękkie meble. Tel.: 73-54-87. (Zam. 39)

Kursy komputerowe dla początkujących i specjalistów oferuje „ALNOS mołyno centras”. J. Jasinski 15, tel. 79-11-56; Klajpeda, tel. 38-01-24; Szawle, tel. 42-92-03. (Zam. 30)

FIRMA TRANSPOWOLUSUGOWA

poszukuje sekretarki znającej jezyk. polski, litewski, rosyjski oraz jezyk obcy. Tel.: 26-57-70, 26-75-57. (Zam. 55)

POMNIKI NAGROBNE

Wykonujemy pomniki nagrobne z granitu, lastyka, marmuru według projektów z katalogów i indywidualnych. Ustawiamy pomniki w całej Litwie
Wykonujemy rzeźby.
Z okazji święta urodzin do 1 marca przyjmujemy zniżka 20%!
Bądźmy z Tobą w Wilnie! Niezależnie od miejsca zamieszkania! Uł. Geležinkelio 1 (obok drukarni). Tel. 22 30 95, kom. (8-299) 896 77 (przez całą dobę).

KURIER WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wilenski” Drukarnie SA „Spauda”

Redaktor naczelny Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres: kurier_w@pcc.lt

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza Andrzej Malkians, Jan Lewicki (tel. 42-79-49); DZIAŁY: polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helenietwo - (tel. 42-79-68); szkolnictwo - (tel. 42-79-04); kultura, wileńska - Halina Juszkiewicz (tel. 42-79-68); literatura i sztuka - Awida Bajor (tel.

KALENDARIUM

* Środa (10.II) jest 41 dniem 1999 r. Do końca roku pozostało 324 dni.
* Znak Zodiaku - Wodnik.
* Imieniny: Agatona, Elwiry, Jacka, Scholastyki
* Wschód Słońca - 6.52, zachód - 16.15.
Długość dnia 9 godz. 23 min.
* Księżyc. Ostatnia kwadra - od 8 lutego.

KURS WALUT

Oficjalny kurs na 10 lutego 1999 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty	Litza jedn. walut
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5860
100 tys. rubli białoruskich	1,4035
Korona czeska	0,1186
Korona duńska	0,6090
Funt brytyjski	6,5630
Euro	4,5284
Krona estońska	0,2893
100 jenów japońskich	3,4896
Dolar kanadyjski	2,6801
Łat łotewski	6,9741
Złoty polski	1,0633
Korona norweska	0,5231
Rubel rosyjski	0,1735
Korona szwedzka	0,5086
Frank szwajcarski	2,8234
100 tys. lir tureckich	1,1802
Grivna ukraińska	1,0323
100 forintów węgierskich	1,8095
10 tys. rumuńskich lei	3,2895

Ustalony kurs przeliczenia euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)
0,787564 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 liry włoskiej
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 esku do portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Instalujemy ogrzewanie i wodociąg, oferujemy usługi hydrauliczne.

Tel.: 8-287-65280, 73-17-24, tel./fax. 72 - 87 - 14 do godz. 17.00. (Zam. 38)

Kobieta poszukuje pracy (sprzątaczkę, dogladac samotnych ludzi). Tel.: 41-45-57.

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbiteżne z opinią redakcji.